

Miejsce
na naklejkę

dysleksja

MKL-R1_1P-082

**EGZAMIN MATURALNY
Z JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO
I KULTURY ANTYCZNEJ**

**MAJ
ROK 2008**

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy 180 minut

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 16 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/piętka z czarnym tuszem/atramentem.
3. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
4. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
5. Podczas egzaminu możesz korzystać ze słownika łacińsko-polskiego i z atlasu historycznego.
6. Na karcie odpowiedzi wpisz swoją datę urodzenia i PESEL. Nie używaj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.



Za rozwiązanie
wszystkich zadań
można otrzymać
łącznie **50 punktów**

*Część I – 10 pkt
Część II – 25 pkt
Część III – 15 pkt*

Życzymy powodzenia!

**Wypełnia zdający
przed rozpoczęciem pracy**

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--

**KOD
ZDAJĄCEGO**

CZĘŚĆ I – TEST LEKSYKALNO-GRAMATYCZNY

W zadaniach od 1. do 3. zakreśl jedno zdanie (A, B, C, D), które zachowuje znaczenie zdania wyjściowego.

Zadanie 1. (1 pkt)

Oppidani hostibus intra moenia conspectis arma proiecerunt.

- A. *Oppidani, cum hostes intra moenia conspecti essent, arma proiecerunt.*
- B. Oppidani, ne hostes intra moenia conspicerentur, arma proiecerunt.
- C. Oppidani hostibus intra moenia conspicientibus arma proiecerunt.
- D. Oppidani, cum ab hostibus intra moenia conspecti essent, arma proiecerunt.

Zadanie 2. (1 pkt)

Est fama Themistoclem venenum sua sponte sumpsisse.

- A. Nonnulli negant Themistoclem venenum sua sponte sumpsisse.
- B. Constat Themistoclem venenum non sumpsisse.
- C. *Dicitur Themistocles venenum sua sponte sumpsisse.*
- D. Dicitur Themistocli venenum sumendum fuisse.

Zadanie 3. (1 pkt)

Quid est in omni caelo atque terra divinius ratione?

- A. Quid est in omni caelo atque terra divinius rationis causa?
- B. *Quid est in omni caelo atque terra divinius quam ratio?*
- C. Quid est in omni caelo atque terra divinius a ratione?
- D. Quid est in omni caelo atque terra divinius quamvis ratio?

W zadaniach od 4. do 6. zakreśl jedyną poprawną możliwość (A, B, C, D) uzupełnienia zdań.

Zadanie 4. (1 pkt)

Non corpori solum....., sed multo magis menti atque animo.

- A. servienda sunt
- B. *serviendum est*
- C. servitum est
- D. serviendo est

Zadanie 5. (1 pkt)

Canes currentes bibunt in Nilo flumine, ne a crocodilis.....

- A. raperentur.
- B. rapiuntur.
- C. rapientur.
- D. *rapiantur.*

Zadanie 6. (1 pkt)

Beate cupiditate omnes incensi sumus.

- A. *vivendi*
- B. *vivendo*
- C. *vivendae*
- D. *vivenda*

Zadanie 7. (4 pkt)

Uzupełnij poniższą tabelę, przyporządkowując kolejnym zdaniom podrzędnym (1, 2, 3, 4) litery odpowiadające nazwom, które określają typ zdania (A, B, C, D).

1. Operam dabo, te ut primum videam.
 2. Illa quamvis ridicula essent, mihi risum non moverunt.
 3. Cum solitudo et vita sine amicis insidiarum et metus plena sit, ratio ipsa monet amicitias comparare.
 4. Ubi de Caesaris adventu Helvetii certiores facti sunt, legatos ad eum mittunt.
- A. zdanie przyzwalające
 - B. zdanie czasowe
 - C. zdanie przyczynowe
 - D. zdanie dopełnieniowe
 - E. zdanie warunkowe

Numer zdania	Litera oznaczająca typ zdania
1.	<i>D</i>
2.	<i>A</i>
3.	<i>C</i>
4.	<i>B</i>

CZĘŚĆ II – PRZEKŁAD TEKSTU**Zadanie 8. (25 pkt)**

Dokonaj przekładu na język polski jednego z dwóch podanych niżej fragmentów dzieł autorów klasycznych.

Tekst nr 1

Titus Livius, *Ab Urbe condita*, I, 13, 1-5

Tum Sabinae mulieres, quarum ex iniuria bellum ortum erat, crinibus passis scissaque veste, [...], ausae [sunt] se inter tela volantia inferre [...], hinc patres, hinc viros orantes, ne sanguine se nefando soceri generique respergerent, ne parricidio macularent partus suos, nepotum illi, hi liberum progeniem. „Si affinitatis inter vos, si conubii piget, in nos vertite iras; nos causa belli, nos vulnere ac caedium viris ac parentibus sumus; melius peribimus quam sine alteris vestrum viduae aut orbae vivemus.” Movet res cum multitudinem tum duces; silentium et repentina fit quies; inde ad foedus faciendum duces prodeunt; nec pacem modo sed civitatem unam ex duabus faciunt. Regnum consociant; imperium omne conferunt Romam. Ita geminata urbe, ut Sabinis tamen aliquid daretur, Quirites a Curibus appellati. Monumentum eius pugnae, ubi primum ex profunda emersus palude equus Curtium in vado statuit, Curtium lacum appellaverunt.

Sabinae mulieres – Sabinki

Sabini, –orum – Sabinowie

Quirites, –um – Kwiryty, początkowo nazwa Sabinów jako mieszkańców miasta Cures. Po połączeniu Sabinów z Rzymianami nazwą tą objęto także Rzymian.

Cures, –um – Kures, miasto leżące po wschodniej stronie Tybru, około 40 km na północ od Rzymu.

Curtius, –i – Mettiusz Kuracjusz, Sabińczyk, według legendy walczył z Rzymianami w obronie porwanych Sabinek.

Tekst nr 2

M. Tullius Cicero, *Pro Archia poeta*, 19

Sit igitur, iudices, sanctum apud vos, humanissimos homines, hoc poetae nomen, quod nulla umquam barbaria violavit. Saxa et solitudines voci respondent, bestiae saepe immanes cantu flectuntur atque consistunt; nos instituti rebus optimis, non poetarum voce moveamur? Homerum Colophonii civem esse dicunt suum, Chii suum vindicant, Salaminii repetunt, Smyrnaei vero suum esse confirmant itaque etiam delubrum eius in oppido dedicaverunt: permulti alii praeterea pugnant inter se atque contendunt. Ergo illi alienum, quia poeta fuit, post mortem etiam expetunt; nos hunc vivum, qui et voluntate et legibus noster est repudiabimus? praesertim cum omne olim studium atque omne ingenium contulerit Archias ad populi Romani gloriam laudemque celebrandam? Nam et Cimbricas res adulescens attigit et ipsi illi C. Mario, qui durior ad haec studia videbatur, iucundus fuit.

Colophonius, –i – Kolofończyk, mieszkaniec Kolofonu

Chius, –i – mieszkaniec wyspy Chios

Salaminus, –i – mieszkaniec Salaminy

Smyrnaeus, –i – Smyrneńczyk, mieszkaniec Smyrny

Archias, –ae – Aulus Licinius Archias – Aulus Licyniusz Archiasz, poeta grecki z II/I w. p.n.e.

Cimbricae res – wydarzenia dotyczące wojny z Cymbrami, plemieniem germańskim czy też celtyckim.

C. Marius – Gajusz Mariusz, wielokrotny konsul, dowódca Rzymian podczas wojny z Cymbrami, w 101 r. p.n.e. rozgromił ich pod Vercellae.

Przekład tekstu nr 1

Wówczas Sabinki, z powodu krzywdy których rozpoczęła się wojna, z rozpuszczonymi włosami i rozdartymi szatami odważyły się rzucić pomiędzy latające pociski, prosząc już to ojców, to mężów, by nie plamili się krwią zbrodniczą teściów i zięciów, ani nie niesławili potomków swoich ojcobójstwem, ci rodu wnuków, a tamci dzieci. „Jeśli budzi w was gniew wasze powinowactwo i związki małżeńskie, na nas skierujcie swój gniew; my jesteśmy przyczyną wojny, powodem ran i mordu mężów i ojców; lepiej byśmy zginęły niż żyły bez jednych z was czy to jako wdowy, czy sieroty.” Wzruszyły te słowa zarówno tłum, jak i wodzów; nastąpiła cisza i nagły spokój. Następnie występują wodzowie do zawarcia przymierza; zawarli nie tylko pokój, lecz także z dwóch państw uczynili jedno. Ustanawiają królestwo i całą władzę przenoszą do Rzymu. Tak podwoiwszy miasto, aby jednak i coś dano Sabinom, nazwali się Kwirytami od miasta Kures. Pamiątkę tej wojny – miejsce, gdzie wcześniej koń wynurzony z głębokiego bagna postawił na mieliźnie Kurcjusza, nazwali jeziorem Kurcjusza.

Przekład tekstu nr 2

Zatem niech będzie u was, ludzi wielce znakomitych, święte to imię poety, którego nigdy nie pogwałciło żadne okrucieństwo. Skąły i pustkowiec odpowiadają głosowi, dzikie bestie, często przerażające, pod wpływem śpiewu uspakajają się i łagodnieją, a my, wykształceni w najlepszych naukach, nie wzruszymy się głosem poety? Kolofonczycy mówią, że Homer jest ich obywatelem, mieszkańcy Chios roszczą sobie do niego prawo, mieszkańcy Salaminy żądają, Smyrny udowadniają, że naprawdę jest ich i w mieście poświęcili mu świątynię, a poza tym liczni inni o niego walczą i prowadzą spory. A zatem owi również po śmierci zabiegają o obcego, ponieważ był poetą, a my odrzucimy tego żywego, który jest nasz i z własnej woli i według prawa? Zwłaszcza że niegdyś cały swój zapal i talent oddał na to, by uświetnić chwałę i zasługi narodu rzymskiego? Bowiem jako młodzieniec zajął się wydarzeniami związanymi z wojną z Cymbrami i cenił go G. Mariusz, który wydawał się oporny na te sprawy.

CZĘŚĆ III – WYPRACOWANIE

Zadanie 9. (15 pkt)

Temat: Na podstawie własnej wiedzy i załączonych materiałów przedstaw krótko mit o Ceres i Prozerpinie. Analizując teksty literackie i ikonograficzne, wyjaśnij, z czego wynikała popularność mitu Ceres w starożytności i wiekach późniejszych.

Owidiusz, *Metamorfozy*, V 391-401, 438-445, 477-492, 504-508; tłum. Anna Kamińska

[W gaju nad jeziorem Pergus] bawi się Prozerpina, zrywa to fiołki, to lilie białe i dziewcząt zwyczajem układa je w koszyczku i w zanadrzu sukni. Nie chce w zbieraniu kwiatów ustąpić swoim przyjaciółkom. Właśnie tak Dis ją ujrzał, zachwyił się i porwał. Gwałtowna miłość! Przerazona widokiem posepnego boga krzyczy, woła i matkę, i przyjaciółki, a zwłaszcza matkę, z podartej od góry sukni wysypują się zerwane kwiaty. A taka jest w niej dziecięca niewinność, że strata kwiatów także ją boli.

[...] Tymczasem zatrwożona matka szuka córki po wszystkich zakątkach ziemi, po wszystkich głębokościach morza. [...] Idzie gniewna, kruszy rękami pługi orzące ziemię, zsyła jednaki pomór na wieśniaków i bydło, niszczy zasiewy, truje ziarna. Znana z żyzności ziemia zalega ugorem, ginie kielkujące zboże, to spiekota je wysusza, to deszcz moczy, biją grady, młocą wichry, żarłoczne ptactwo wyjada zasiewy. Kąkol, osty i niepokonana trawa głuszają pszenicę.

Wtem Aretuza z wód egejskich wychyliła głowę, włos mokry odgarnęła i rzekła:

– [...] Kiedy pod ziemią przepływałam styksowe wody, widziałam na własne oczy twoją Prozerpinę. Była smutna i jeszcze dotąd przestraszona, lecz jest królową i władczynią innego świata, można małżonką władcy podziemi.

Dis – w starożytnym Rzymie: władca podziemi identyfikowany z Plutonem
Aretuza – jedna z nimf wodnych

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, księga VI, *Zaścianek*, w. 469-484

Wewnątrz samego domu, w stajni i wozowni,
Pełno znajdziesz rynsztunków, jak w starej zbrojowni.
Pod dachem wiszą cztery ogromne szyszaki,
Ozdoby czół marsowych: dziś Wenery ptaki,
Gołębie, w nich gruchając karmią swe pisklęta.
W stajni kolczuga wielka nad żłobem rozpięta
I pierścieniasty pancerz służą za drabinę,
W którą chłopiec zarzuca źrebcom dziecielinę.
W kuchni kilka rapierów kucharka bezbożna
Odhartowała, kładąc je w piec zamiast różna:
Buńczukiem, łupem z Wiednia, otrzepywa żarna:
Słowem, wyгнаła Marsa Ceres gospodarna
I panuje z Pomoną, Florą i Wertumnem
Nad Dobrzyńskiego domem, stodołą i gumnem.
Ale dziś muszą znowu ustąpić boginie:
Mars powraca.

Pomona – rzymska bogini dojrzałych jabłek

Flora – rzymska bogini kwiatów

Wertumnus – rzymski bóg pór roku, sadów i owoców

Stanisław Wyspiański, *Noc listopadowa*, scena III

DEMETER

Opuszczasz mnie, mnie twoją mać –
do serca podszedł chłód;
już idziesz, biegiesz, spieszysz....
Marnieją moje letnie chudoby;
o bezlitosna, ty się cieszysz,
a mnie zostawiasz groby.

KORA

Z tajemnic moich, matko, znaj:
Jest inny tamten kraj,
kędy są wiecznotrwale siły;
z tych coraz nowy rośnie pęd
i wzejdą, i będą rodziły.
Tam wszelki żywot ma swój byt
i czeka, aż dlań błysnie świt,
i czeka, aż dlań przyjdzie czas:
zajaśnieć pełnią kras.

DEMETER

A te zwarzone kędyż legną;
imże w barłogu zimnym gnić...?

KORA

Umierać musi, co ma żyć...

DEMETER

Ty na śmierć wieszysz twe służebne!
Poznaję miłość twą przekłętą
i moc, i słowa twe wróżebne.

KORA

My oto, matko, zmartwychwstaniem
na wielkie siewu święto.

[...]

KORA

Z tajemnic moich, matko, wiedz:
Gdy wszystko żywe musi lec
pod ręką, która znaczy kres,
śmierć tych użyznia nowe pędy
i życie nowe sieje wszędy.
Więc smutna, matko, tym rozstaniem,
ale weselna tajemnicą,
szaty przyoblekłam godnie. –
Poniechaj żalu, niechaj łez.

chudoba – skromny dobytek, mienie; skromne gospodarstwo

MATERIAŁ IKONOGRAFICZNY



Frederic Leighton, *Powrót Persefony* (ok. 1890)

WYPRACOWANIE

Przedstawiony przez Owidiusza w Metamorfozach mit o Ceres i Prozerpinie jest w rzeczywistości łacińską wersją historii Demeter i Kory (Persefony). Rzymska Ceres, a grecka Demeter, to bogini urodzaju i łanów zboża, jej córka zaś – po poślubieniu władcy podziemi – została królową krainy zmarłych. Jak do tego doszło?

Kora była piękną, młodą dziewczyną, która czas spędzała na beztrudnych zabawach i grach z przyjaciółkami. Pewnego dnia wybrała się na łąkę, by nazrywać kwiatów, którymi chciała udekorować pałac swojej matki. Demeter ostrzegła córkę, by przypadkiem nie zrywała narcyzów – kwiatów poświęconych Hadesowi. Zazwyczaj posłuszna Prozerpina tym razem postąpiła inaczej. Kiedy pośród lilii zobaczyła rozkwitły niespodziewanie piękny kwiat, nie wahała się ani chwili. Wyciągnęła rękę, szarpnęła za łodygę, a wtedy nagle rozstała się ziemia i przed oczyma zdumionej Kory stanął władca krainy podziemi, Hades, który porwał dziewczynę i zaniósł do swego pałacu.

Ceres do późnej nocy czekała na córkę. Ponieważ Kora nie wracała do domu, bogini wyruszyła na poszukiwania. Dziewięć dni i dziewięć nocy, nie jedząc i nie pijąc, szukała ukochanego dziecka. Nikt nie był w stanie powiedzieć bogini, co stało się z Prozerpiną. Dopiero gdy na łące zobaczyła porzucane kwiaty, a pośród lilii przepiękny narcyz, obok zaś ziejącą głęboką dziurę, domyśliła się wszystkiego.

Jej rozpacz była tak wielka, że cała ziemia okryła się żałobą. Drzewa przestały rodzić owoce, zboża nie wypuszczały kłosów, nawet trawy ani żadne zioła nie rozkwitały. Zwierzyna domowa nie miała co jeść, zapasy siana skończyły się i bydło zaczęło padać. Pozbawionym owoców i chleba ludziom, zajrzało w oczy widmo okrutnej głodowej śmierci.

Groźba zagłady ziemskiego świata zaniepokoiła bogów na Olimpie. Sprawą postanowił zająć się sam Zeus. Szybko dowiedział się, jaka była przyczyna rozpacz Demeter, a tym samym klęski nieurodzaju. Wezwał do siebie Hadesa. Okazało się wtedy, że bóg świata zmarłych zdążył zakochać się w Korze i uczynił ją swą żoną, a tym samym władczynią podziemnego królestwa. Zmianie uległo też imię dziewczyny – jako pani podziemnego świata nazywana była bowiem Persefoną. Co więcej, również i ona zdążyła się już przywiązać do męża, nie zapomniała jednak o matce, za którą bardzo tęskniła.

W końcu Zeus postanowił – a nie bez wpływu na jego decyzję była tragiczna sytuacja ludzi, którym zagrażała śmierć głodowa – że Persefona wróci do matki.

Zasmucił się Hades, zafrasował. Ale rozkaz Gromowładnego brzmiał jednoznacznie i nie mogło być mowy o jego zmianie. Kiedy Persefona na zawsze miała opuścić Tartar, władcy podziemi przyszedł do głowy pewien fortel, dzięki któremu mógł odwrócić niekorzystny dla siebie wyrok. Na pożegnanie podał swej żonie jabłko granatu, owocu poświęconego podziemnemu światu. Będąca

już myślami przy matce Prozerpina automatycznie przyjęła poczęstunek, ugryzła granat i w ten sposób na zawsze już przypisana została do Hadesu oraz Hadesa.

Dzięki podstępowi Hades otrzymał możliwość przebywania z żoną jedną trzecią roku. Przez pozostałe dwie trzecie Persefona miała spędzać czas na powierzchni ziemi, wraz z matką.

Do mitu o Demeter (Ceres) i Prozerpinie (Persefonie) nawiązywano wielokrotnie w późniejszych epokach. Łacińską wersję greckiego mitu ukazał Owidiusz w swych *Metamorfozach*. Załączony fragment opisuje moment porwania Prozerpiny przez Disa (Hadesa), następnie poszukiwania, jakie rozpoczęła zrozpaczona Demeter, wreszcie – konsekwencje gniewu bogini urodzaju. Oto pomór spada na wieśniaków i bydło, niszczyją zasiewy, giną ziarna. Ziemia leży odłogiem, a światu grozi zagłada.

Zupełnie inny obraz bogini urodzaju przywołał polski wieszcz narodowy, Adam Mickiewicz. Fragment VI księgi *Pana Tadeusza*, będący opisem Zaścianka, przynosi wizerunek Ceres, która „wygnała Marsa”. Sprzęty kojarzące się jednoznacznie z wojną (a Mars był przecież bogiem wojny) dawno zostały powieszane na kołkach w „domu, w stajni i wozowni”. W ogromnych szyszakach gołębie uwiły gniazda i karmią swe pisklęta, kolczuga zdobi żłób w stajni i wraz z „pierścieniastym pancerzem” służą za drabinę. Sielankowego obrazu dopełniają rapiery, wykorzystywane przez kucharkę zamiast rożnów w piecu. Odhartowane, straciły swoje wojenne walory. Przywieziony z kampanii wiedeńskiej (1683 roku) drewniany buńczuk nadaje się już tylko do otrzepywania żarna. Mickiewicz stworzył w „*Panu Tadeuszu*” arkadyjski obraz szlacheckiego zaścianka, miejsca spokojnego i zaciszego, „kraju lat dziecinnych”.

Niestety, w obliczu rozbiorów i nieustannego zagrożenia ze strony zaborcy, Polacy muszą być gotowi do walki. Nadchodzi dzień, w którym Ceres oraz boginie dojrzałych jabłek (Pomona) i kwiatów (Flora) wraz z bogiem pór roku, sadów i owoców (Wertumnusem) znów muszą ustąpić pola Marsowi. A że zamiast walki o wolną ojczyznę odbędzie się ostatni zajazd na Litwie, to już zupełnie inna historia...

Stanisław Wyspiański w swoim dramacie pod tytułem „*Noc listopadowa*” ponownie sięga do mitologii. Wydarzenia, będące genezą dramatycznego zrywu 1830 roku, zostały w utworze młodopolskiego dramaturga, malarza i poety przeplecione scenami mitologicznymi. Zamieszczony fragment przynosi dramatyczną rozmowę Demeter z Korą. Pożegnanie matki z córką staje się pretekstem dla rozważań na temat odwiecznej tajemnicy życia i śmierci. Odejście z tego świata jest jednocześnie zapowiedzią powrotu – to podstawa mitu eleuzyjskiego. Kiedy bowiem Demeter stwierdza: „Opuszczasz mnie (...) mnie ostawiasz groby”, córka odpowiada: „Jest inny tamten kraj (...). Tam wszelki żywot ma swój byt”. Podstawą mitu eleuzyjskiego jest przekonanie o wiecznym odradzaniu się świata natury na wiosnę. Młode rośliny wyrastają z ziemi, wylaniają się z jej wnętrza niczym zmartwychwstałe. Nowe życie

powstaje na miejscu starego, gdyż jednocześnie „Umierać musi, co ma żyć”, a „śmierć tych użyźnia nowe pędy”. Tak należy rozumieć ostatnie słowa Kory skierowane do bogini urodzaju, wezwanie, by Demeter nie ronila łez, a – wręcz przeciwnie – cieszyła się „weselną tajemnicą”.

Ostatni załączony tekst kultury to reprodukcja dziewiętnastowiecznego obrazu, którego autorem jest Freric Leighton. Dzieło przedstawia – zgodnie z tytułem – powrót Persefony. Powrót, dodajmy, jeden z wielu w odwiecznym cyklu powitań i rozstań bogini urodzaju oraz bogini śmierci, matki i córki. Widzimy Ceres radośnie rozpościerającą ramiona, gotową na przytulenie wylaniającej się z królestwa zmarłych Prozerpiny. Bogini podziemi również wyciąga dłonie – już za chwilę połączy się w uścisku z ukochaną matką. Wokół Persefony pełno jest ciemnych barw, to mroczny świat podziemi, królestwo zmarłych. Demeter stoi w świetlnej plamie, na obrazie ten fragment namalowany został jaśniejszymi barwami. Ta symbolika zdaje się być oczywista – bo przecież droga z Hadesu na powierzchnię ziemi jest drogą od ciemności ku światłu.

Mit o Demeter (Ceres) i Persefonie (Prozerpinie), służył Grekom między innymi do tłumaczenia przemienności pór roku. Czas, kiedy Kora pozostaje w Hadesie, to na powierzchni ziemi zima – przyroda wtedy nie rodzi owoców, gdyż tak wielki jest smutek i tęsknota Demeter za córką. A przecież Demeter to bogini urodzajów. Kiedy Persefona wychodzi z królestwa zmarłych, zaczyna się wiosna. Ziemia odżywa, budzi się do życia. Gdy Demeter cieszy się z przebywania z córką, panuje lato, najpiękniejsza pora roku. Jednak nic nie trwa wiecznie, znowu zbliża się pora powrotu królowej podziemi do swej krainy i do męża. Świat zaczyna płakać – zaczyna się deszczowa, dżdżysta jesień.

Jest to jednocześnie mit eleuzyjski – o wiecznym powrocie – o ziarnie, które wrzucone w ziemię, wydaje plony, o życiu, które kończy się, lecz jednocześnie, poprzez nicość i rozkład, daje początek nowemu istnieniu.